



## Założenie kamienia węgielnego pod budowę nowej placówki spółdzielczej.

Wczoraj odbyło się w Wilnie przy ul. Rossa Nr. 3 uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu dla spółdzielni „Społem”, tutejszego oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, według pięknego projektu znanego wileńskiego inżyniera architekta Wacława Syrtowtwa.

Plac, na którym rozpoczęto już budowę fundamentów, położony jest niedaleko toru kolejowego. Nowy gmach, w którym mieścić się będzie hurtownia spółdzielni, biura i składy, połączony będzie własną odnogą z linią kolejową.

Na dzisiejsze święto przyzobiono plac budowy kwieciami i ustawiono improwizowany ołtarzyk z mównicą. Punktualnie o godz. 10 rano przybyli ks. biskup Bandurski, wice-wojewoda Olgierd Malinowski, p. sędzia Jan Piłsudski, prezes Wileńskiej Izby Skarbowej Malecki, dyrektor tutejszego Oddziału Banku Polskiego Białas, prezes Zarządu Zw. Spółdz. Spoż. z Warszawy Marian Rapacki, dyrektor tutejszej spółdzielni „Społem” Łoziński, inż. Syrtowt, przedstawiciele spółdzielni rolniczych, wojskowych, kierownik Komisariatu Policji Państwowej Nowohoński, reprezentanci prasy i inni.

Poświęcenie kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Bandurski, który w krótkim, a natchnionym przemówieniu podniósł doniosłość spółdzielczości nie tylko dla rozwoju gospodarstwa krajowego i bogactwa Państwa, lecz również dla społecznego zbliżenia obywateli, złożył inicjatorom życzenia, ażeby wkrótce stanął tu gmach, który ześrodkuje robotę spółdzielczą na całą ziemię wileńską. Zakńczył słowami „Szczęść Boże”.

W imieniu Zw. Spółdz. Spoż. przemówił prezes Centralnego Zarządu Rapacki z Warszawy. Powołując się na słowa Edwarda Mileckiego, że jedyną godną człowieka krytyką jest krytyka za pomocą czynu podkreślił, iż czyn ten podejmuje spółdzielczość, aby krytykować nie słowami lecz czynem t. j. stworzyć lepszą gospodarkę i lepsze porządk. Spółdzielczość jest tym ruchem, który urzeczywistnia chrześcijańską etykę w życiu gospodarczym, gdyż działa nie dla korzyści osobistej, lecz dla dobra ogółu. Gmach wileński jest to 16-ta z rzędu nieruchomości Związku. Związek „Społem” założony w r. 1908, wprowadzony na nowe tory w r. 1911 przez b. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i zmarłego niedawno d-ra Mielczarskiego, urosł do rozmiarów jednej z największych, jeżeli nie największej instytucji gospodarczej naszego Państwa. Związek liczy obecnie 400,000 członków i miał w r. 1924 20,000,000 obrotu, w r. 1925 — 42,000,000, a w r. 1926 — 55,000,000 obrotu. Związek liczy 26 oddziałów w różnych stronach Rzeczypospolitej i rozpoczął już własną produkcję, która się z roku na rok powiększa, posiada fabrykę chemiczną, produkującą około 100 wagonów mydła rocznie, młyn parowy, fabrykę cukierków we Włocławku i t. d. Tak więc Związek oprócz handlu zapoczątkował również i produkcję nie dla osobistej korzyści, lecz na użytek ogólny. Mówca zakończył pełnym entuzjazmu początkowem słowami hymnu spółdzielczego.

Z kolei zabrał głos p. wice-wojewoda Olgierd Malinowski. „Dzisiejsza uroczystość — mówi — poświęcenia kamienia węgielnego pod własny gmach Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi

jedno z pociągnięć w tej tak niesłychanie ważnej dziedzinie, jaką jest spółdzielczość polska, która ma za zadanie wydzwignąć zębą udoskonalonego ustroju społeczno-gospodarczego, ugruntowując tą drogą moc i potęgę odrodzonej Rzeczypospolitej. Organa władz państwowych zdają sobie w całej pełni sprawę z tej tak niezmiernie doniosłej roli, jaką odgrywa spółdzielczość, to też z radością przyjmują udział w uroczystości dzisiejszej. Nowy własny gmach przyczyni się niewątpliwie wielce do dalszego rozwoju Wileńskiego Oddziału Związku. Poczutując sobie za miły obowiązek, w zastępstwie i w imieniu nieobecnego w Wilnie p. wojewody Władysława Raczkiewicza, złożyć serdeczne życzenia jaknajpomyślniejszego dalszego rozwoju organizacji, zrzeszonych w Oddziale Wileńskim Związku.

Niechaj jaknajwiększe powodzenie towarzyszy pracom spółdzielni, podejmowanym pod hasłem wspólnej zgodnej pracy, pod hasłami braterstwa, jakimi są: „Społem”, „W jedności siła”, „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, w imieniu których to hasła spółdzielczość polska buduje gmach wielki i na trwałe podstawach oparty, gmach pomyślny i jasnej przyszłości naszego państwa.

Następnie w krótkiej przemowie złożył życzenia jaknajpomyślniejszego rozkwitu wileńskiej placówki spółdzielczej p. prezes Wileńskiej Izby Skarbowej Malecki, kończąc życzeniem, ażeby ten gmach i ten plac okazały się już w najbliższej przyszłości za szczyt i zamale, jeżeli rozwój spółdzielczości na ziemi wileńskiej pójdzie takim samym szybkim krokiem jak w Warszawie.

Z kolei przemawiali: przedstawiciel spółdzielczych organizacji rolniczych drobnych i średnich Kamiński, dalej w imieniu Związku Rolniczego Polskich Spółdzielni Rolniczych i in. p. W. Witwicki oraz w imieniu Rady Okręgowej Towarzystwa Spółdzielczych p. Jasiński, wreszcie zabrał głos w imieniu Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej dyr. Łoziński składając uczestnikom dzisiejszej uroczystości podziękowanie za przybycie na to święto spółdzielcze i podkreślając z naciskiem, że ruch spółdzielczy liczy na własne siły, nie prosi o poparcie materialne lecz jedynie o poparcie moralne przez społeczeństwo, od którego zależy rozwój spółdzielczości.

W końcu dyr. Łoziński odczytał akt erekcyjny, na którym wszyscy obecni położyli swe podpisy, poczem akt zamurowano w kamieniu węgielnym.

Zamiast urządzania bankietu z racji dzisiejszej uroczystości, spółdzielnia złożyła kilkadziesiąt złotych na szkołę rolniczą.

### Echa sprawy kapitana Seecka.

BERLIN. (Pat). W związku z głośną swego czasu sprawą kapitana niemieckiego parowca „Sachsen” Seecka, prasa prawicowa atakuje Polskę oraz sąd polski zarzucając mu, iż mimo wykazania zupełnej niewinności kapitana Seecka, odważył się wydać wyrok skazujący.

Dzienniki pravicowe twierdzą, iż z zeznań świadków okazało się, że wszystkie zarzuty, podnoszone w swoim czasie przez prasę polską, są kłamliwe. Jedynie tylko dziennik „Welt am Montag”, który pierwszy i sam jeden opublikował w swoim czasie sprawę

## Przed wrześnieją sesją Ligi Narodów.

### Delegacja angielska w drodze do Genewy.

LONDYN, 30 VIII. (Pat). Delegacja Wielkiej Brytanii na wrześnieją sesję Ligi Narodów z sir Austenem Chamberlainem na czele, opuściła Londyn i udała się przez Paryż do Genewy.

### Czechosłowacja nie będzie kandydować.

PRAGA, 30. VIII. (Pat). „Ceske Slovo” stwierdza, że Czechosłowacja nie ma zamiaru wysuwać w roku bież. swej kandydatury do Rady Ligi Narodów, wobec czego Mała Ententa będzie nadal reprezentowana w Radzie jedynie przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu.

### Kto wejdzie na miejsce Cecila.

LONDYN, 30. VIII. (Pat). Dzienniki liberalne donoszą, że następcą lorda Roberta Cecila na stanowisku przedstawiciela Anglii w Lidze Narodów mianowany będzie earl of Onslow.

### Cecil delegatem Afryki?

LONDYN, 30. VIII. (Pat). „Westminster Gazette” donosi, że możliwym jest, iż Afryka południowa zamianuje lorda Roberta Cecila swym delegatem w Genewie.

### Niemcy niewiele się spodziewają.

BERLIN, 30.8. (Pat). „Vorwaerts” omawiając obecną politykę zagraniczną Niemiec i sytuację Niemiec przed posiedzeniem Rady Ligi stwierdza, że Stresemann, jadąc do Genewy, znajduje się obecnie w sytuacji o tyle pomyślniej, że nikt w Niemczech nie przywiązuje zbyt wygórowanych oczekiwań do obecnego posiedzenia Rady Ligi.

Wobec tego nikt nie będzie rozczarowany wynikiem, z jakim Stresemann powróci.

### Kandydatury na przewodniczących.

BERLIN, 30.8. (Pat). „Germania” donosi z Genewy, że najpoważniejszymi kandydatami na przewodniczącego obecnego Zgromadzenia Ligi Narodów są: ambasador japoński w Brukseli oraz poseł argentyński w Paryżu.

### Prasa czeska o stosunku Polski do Ligi Narodów.

PRAGA, 30. 8. (Pat). „Ceskoslovenska Republika”, omawia w artykule wstępnym stosunek Polski do Ligi Narodów, przytoczając, że żądanie Polski uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi było całkowicie uzasadnione. Liga Narodów — pisze dziennik — niezawadza docenia znaczenie i rolę Polski. Na najbliższej sesji Rady Ligi, Polska starać się będzie przedewszystkiem o uregulowanie jej stosunku do Gdańska, jako do portu zrosniętego z nią gospodarczo i geograficznie, a wykorzystywanego przez Niemcy dla intryg antypolskich i antypokojujących. Polska szanuje nawet te zobowiązania, które są dla niej krzywdzące. Byłoby niesprawiedliwością zwlekać z zadośćuczynieniem jej żądaniu niezamknięcia naturalnej bramy gdańskiej, wiodącej w świat.

## Z Państw Bałtyckich.

### Trudności w rokowaniach łotewsko-estońskich.

RYGA, 30.VIII. (Ate). Dzienniki zamieszczają komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych o przebiegu rokowań, między ministrami spraw zagranicznych Łotwy i Estonii. Głównym przedmiotem rozmów była sprawa realizacji unii celnej w związku z zawarciem przez oba państwa układów taryfowych z państwami bałtyckimi. Minister Akeł wskazał na to, że traktat sowiecko-łotewski utrudnia realizację unii, gdyż w Estonii po zawarciu traktatu z Sowieciami by-

### Estonja niezadowolona z łotewsko-sowieckiego układu handlowego.

RYGA, 30.VIII. (Tel. wł.). Korespondencja „Jaunakas Zinas” z Tallina oświadcza stanowisko Estonii względem łotewsko-sowieckiego układu handlowego. Korespondencja wskazuje, iż układ ten zagraża współpracy estońsko-łotewskiej. Rząd estoński, po otrzymaniu szczegółów układu, wyraził Łotwie urzę-

dowo swoje niezadowolenie. W Estonii wyrażają opinię, iż łotewsko-estońskiej unii celnej nie doprowadzi do żadnych wyników konkretnych. Jeżeli sejm łotewski zratyfikuje układ, parlament estoński wyrazi urzędowo swe stanowisko w tej kwestji.

### Morderstwo na tle niepowodzeń materialnych.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiaj w południe w magazynie ubiorów męskich i damskich przy ul. Marszałkowskiej 112 dokonano okropnej zbrodni. Do składu w którym znajdował się jeden ze współwłaścicieli Benjamin Grunbaum, wszedł drugi współwłaściciel i wszczął kłótnię na tle porachunków finansowych. W pewnej chwili B. wy dobył rewolwer i 4-ma strzałami położył trupem Grunbauma.

Zabójcę aresztowano, przyczem wyznał, że popełnił zbrodnię w stanie silnego podniecenia, wywołanego niepowodzeniami materialnymi firmy. parowca „Sachsen” i domagał się wdrożenia energicznego śledztwa, stwierdza, że kpt. Seeck miał szczęście ponieważ zeznania kilku świadków, którzy pod przysięgą zeznali, że znajdował się

zagłady obecnego ustroju i cywilizacji.

A przecież ta cywilizacja zachodnia mieści w sobie wielkie walory — ale musi być oczyszczona od pleśni i pasożytów, które pokryły jej bujne drzewo, — musi być znaleziona realna możliwość zastosowania w praktyce szlachetnych wysiłków twórczych geniuszów rozmaitych wieków i ras — dla dobra i wolności ogółu, a nie na szkodę ducha i ciała. Czyż warto inaczej ratować obecny trupiejący i bezładny ustrój? Kto będzie go bronił do ostatniej kropli krwi, a taki właśnie bój oczekuje Europa.

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami usiłowań zorganizowania Pan-Europę pod egidą Niemiec. Kongres wiedeński w r. z. i ściśle z nim związane nazwisko hr. Coudenhovena dostatecznie o tem mówią, ale oprócz tego prowadzi się systematyczną agitację i urabia opinię w poszczególnych państwach w tym duchu.

U nas reprezentuje ten kierunek między innymi p. Wł. Studnicki —

mam tu na myśli jego artykuł w „Słowie” p. t. „Problem Pan-Europy”.

Co do mnie daleki jestem od odmawiania narodowi niemieckiemu wielkich zalet i może nadejść czas, gdy Niemcy staną się chorąży Europy — dzisiaj jednak zbyt świeżo mamy w pamięci podstępna, zawsze fałszywą, chytrą i bezduszną metodę, z jaką Pruso-Niemcy prowadziły politykę do wojny, którą rozpętały, tak samo jak w 1870 roku — wywołały wojnę znaną depeszą Emską.

Przeżyliśmy nieznaną w dziejach okrucieństwa i męki podczas wojny, w której Niemcy wykazały wszystko — oprócz zrozumienia ducha i serca innych narodów. Tu okazali się kompletnymi analfabetami i jedynie dlatego wojnę przegrali. Czyż można już obecnie powierzać przewodnictwo Europy i zachodniej cywilizacji takiemu narodowi, dla którego uroczyste podpisany traktat o neutralności Belgji był tylko bezwartościowym skrawkiem papieru, jak to cyni-

## Kraj umierający na suchoty.

STAMBOUL. W artykule zatytułowanym „Kraj umierający na suchoty” — pisze: „Litwa obawia się być pożartą. Uważa ona widocznie, że lepiej być zjedzoną przez samą siebie. I rzeczywiście znajduje się na drodze ku temu. Umiera ona bowiem na suchoty wskutek odgradzania się murem Chińskim. Port kłajpedzki już umarł. Ludność emigruje. Sytuacja stała się tragiczna. Kierownicy państwowi zrozumieli to. Odtąd spodziewają się oni pomocy, lecz do kogo się zwrócą? Wiedzą, że germanizm czyha i że niczego dobrego z tej strony spodziewać się nie mogą, a to dlatego, że jeżeli Niemiec trzyma jakąś ziemię, to stara się wszelkimi środkami ją zniemczyć. Co się tyczy Rosji sowieckiej nikt chyba nie zaprzeczy, że w razie opanowania Litwy przez ustrój komunistyczny, czeka kraj ten los okropny zwłaszcza z punktu widzenia narodowego. Zostaje więc tylko Polska. Nikt nie zdoła obalić faktu, że Litwa zawdzięcza Polsce cały swój dobytek kulturalny i intelektualny, i że Polska udowodniła nieraz w sposób niezbity poszanowanie samodzielnosci litewskiej, mimo że Polska nie jednokrotnie miała sposobność interwenjować aktywnie w sprawy wewnętrzne tego kraju. Zdaje się jedynym rozwiązaniem, któreby ocaliło Litwę przed śmiercią z powodu suchoty i przed przepaścią niemiecką albo bolszewicką jest ściśnięcie Ententy Polsko-litewskiej.

### Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

## Jeszcze o „potopie” na ul. Praczkarnia

Wczoraj w godzinach rannych na miejsce onegdajszej katastrofy na ulicy Praczkarnia przybyła komisja, złożona z przedstawicieli władz administracyjnych, policji i władz komunalnych, która badała przyczyny „potopu”.

Niezależnie od tego kilku robotników przekopało od służby przy

### Potop w oświetleniu o.o. Misjonarzy.

Jak nam wyjaśniają oo. Misjonarze, główną przyczyną katastrofy na Popławach była ulewa, która nawiedziła Wilno w przeszły czwartek.

Stawy zasilane wodą ze źródeł, leżących znacznie wyżej i tak już obfitywały w wodę, której zbytęcną ilość odprowadzano specjalnymi rurami do Wilenki.

Utrzymanie stawów w porządku było naogół dobre, a jeżeli były jakieś braki, czy też niedopatrzenie, to nie z winy o.o. Misjonarzy, gdyż ci nie dawno objęli je w posiadanie i żadnych reperacji przeprowadzić nie zdążyli.

Służby i umocnienia brzegów widocznie jednak były nadspesne — i gdy z powodu niespodzianej ulewy poziom wody nagle się podniósł

## NA MARGINESIE

### „Elementy” czy „okazy”?

„Dziennik Wileński” i „Słowo” zdystansowane onegdaj pod względem informacyjnym przez „Kurier Wileński” nie omyślały dać upustu niezadowolonię ze swych reporterów, doszukując się dziury na całym w naszym onegdajszym dodatku nadzwyczajnym.

I tak „Dzienniczek” nie może sobie wyobrazić w jaki sposób woda po przetrwaniu tam mogła osiągnąć „przeszło 2 metrowej wysokości”. Gdyby „Dzienniczek” był wczas na miejsce katastrofy wysłał reportera, nie potrzebowałby się dopiero od nas dowiadywać, że tuż przy parkanie woda dosięgała nawet 2 i pół metrowej wysokości.

Jakby dla przypiętowania perfidji tego „prawdomównego” pisemka — widnieje dotychczas na sterzących resztkach zniszonego przez wóję parkanu ślad fał na wskazanej przez nas wysokości.

„Słowo” znowu, które w wycierce pod adresem naszego pisma w stylu solidaryzuje się z „Dzienniczkiem” drażnią koty, psy i drób, które niosła fala, a co z taką dokładnością zaobserwował nasz współpracownik.

Tej dokładności nie może nam darować monarchistyczny specjalista od robienia sensacji w organie szanującego się ziemianstwa.

Nic dziwnego, że ten monarchistyczny wysiannik nie mógł wszystkiego dojrzeć. Jak bowiem widać ze sprawozdania „Słowa”, a co potwierdza nasz sprawozdawca, był on przedewszystkiem zajęty wraz z „elementami” (!!) — vide „Słowo” z dn. 30 b. m. kol. 2, szpalt 5, drugi wiersz od góry — połowem „niezrę obryzmich, pięknie, sztucznie hodowanymi okazów” (ryb, a nie żubrów) oraz śledzeniem za chmurami w obawie przed piorunami, które gdzieś tam w coś miały uderzyć na Antokolu.

stawie do Wilenki kanał, zabezpieczając równocześnie domy, z pod których usunął się fundament.

57 osób, które wskutek katastrofy pozostały bez dachu, przeniosło się do bursy oo. Misjonarzy, którzy ofiarowali im mieszkanie i posłək.

do nieprzewidzianej wysokości, a kanały odpływowe zostały zamulone — nie wytrzymały naporu i wielkie masy wody wylały się gwałtownie w kierunku Wilenki, zatapiając po drodze ul. Praczkarnię.

Całe szczęście, że katastrofa miała miejsce w dzień, gdyby bowiem wypadek ten zdarzył się w nocy — napewno nie obesłoby się bez ofiar w ludziach.

\* \* \*

Tyle o katastrofie oo. Misjonarzy. O ile oświetlenie oo. Misjonarzy jest słuszne wykaże najbliższa przyszłość i szczegółowe dochodzenie, które prowadzą odnośnie władze.

## Romaszow i Dziergacz-Adamowicz są już w Gdańsku.

Jak już podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma przed kilkoma dniami otrzymali dekret wywołujący do opuszczenia granic Rzeczypospolitej: b. redaktor „Wilenskawo Utra” Romaszow i jeden z organizatorów „Zielonawo Duba” Dziergacz-Adamowicz.

Jak nam komunikują Dziergacz-Adamowicz wczoraj był już poza granicami Polski, a Romaszow wczorajszym pociągiem wyjechał

z Warszawy do Gdańska, tak że w tej chwili również znajduje się poza granicami państwa.

Co zaś do monarchistów — preza Rosyjskich monarchistów p. Myśliński, który według wiadomości, jakie się ukazały w prasie warszawskiej, miał być również wysiedlony z granic państwa, dowiadujemy się, że jak dotychczas, lokalne władze administracyjne nie otrzymały odnośnego rozporządzenia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

nicki et Co. zawnęcznie stają się heroldami Pan-Europy pod egidą Niemiec.

Nastąpić to może jedynie wtedy, gdy Niemcy definitywnie otrząsną się z hypnozy Prus i Hohenzollernów i wezmą tam górę humanitarne prądy starych, kulturalnych plemion zachodnich i południowych Niemiec. Wtenczas głęboko, dedukcyjny umysł „narodu filozofów” dopełni romańską lotną indukcją myśli i wspólnym wysiłkiem w ogniu i krwi oczyści kulturę zachodnią od rdzy, która ją toczy, — ocali Europę od zagłady czerwonej i żółtej — i otworzy jej nowe, dalekie i jasne horyzonty.

Cały świat z trwogą i niepokojem ma cozy zwrócone na Niemcy — bo rozumie, że od ewolucji ich ducha i geniuszu zależy los Europy i wywabienia świata od trzeciej bitwy narodów „NadMarną”. Przeznaczenie i historia czekają na odpowiedź Berlina. „Ze Wschodem czy z Zachodem”!

Adam Ciszewski.

## Problem Pan-Europy. 2)

Młody publicysta p. K. Leczycki, już w artykule z dnia 1.XI.1924 r. w „Słowie” p. t. „Dość tych Piławczy” tak charakteryzuje obecną epokę:

„Nigdy w czasach największego despotyzmu niezależność sumienia i przekonania nie była tak minimalną jak obecnie. Nigdy obojętność na zjawiska świata duchowego nie była tak wielką. Nigdy prostytucja uczu i przekonania nie była tak rozpowszechnioną jak dzisiaj w czasach konstytucyjnego niewolnictwa, spowodowanego przez redukcję i bezrobocie”.

I właśnie na tem tle przybiera niebezpieczeństwo żółte, a jeszcze więcej czerwone gigantyczne rozmiary.

W tej chwili nie pomnę nazwiska myśliciela, który pisze ostrzegawczo „Kultury światłe i mądre różnych ras i wieków znikały bezpowrotnie, nie mogąc przetrwać przemowitych okresów rozwoju i

# Życie gospodarcze.

## O umożliwienie racjonalnego eksportu drzewnego z Wileńszczyzny.

Niejednokrotnie podnosiliśmy na łamach naszego pisma sprawę upośledzenia pod wieloma względami Ziemi Wschodniej przez czynniki rządowe, dając na to cały szereg przykładów. Zauważyliśmy przytem, że najbardziej daje się ono odczuwać w dziedzinie kolejnictwa. Taka sprawa, jak brak taryfy dostatecznej zróżnicowanej, któraaby uwzględniła wielką odległość Wileńszczyzny od centrum Polski, jest dotychczas w naszej dzielnicy pałacem zagadnieniem, którego rozwiązanie może się w wielkim stopniu przyczynić do unormowania tutejszych ciężkich stosunków handlowo-przemysłowych.

Rozwiązanie jednak wspomnianego zagadnienia nie wyczerpałoby wszystkich bolączek przewozowych w Wil. Dyrekcji Kolejowej. Nie dalej, jak onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli Z ku Kupców i Przemysłowców Drzewnych w Wilnie z przedstawicielami Wil. Dyrekcji Kolejowej p. prez. Staszewskim i naczelnikiem Wydziału Eksploatacyjnego p. inż. Łaguną, na której przedstawiciele wspomnianego Z-ku poruszyli cały szereg niedomagań przewozowych, które utrudniają eksport drzewa zagranicę. Przedewszystkiem Wil. Dyrekcja Kolejowa nie ma wystarczającej ilości wagonów towarowych, przez co w wielu wypadkach przemysłowcy i kupcy leśni muszą nieraz po kilkanaście dni czekać na podstawie wagonów. To pociąga za sobą niepożądane koszty, gdyż nie dostarczenie na czas, według umowy, budulca połączone jest zawsze prawie ze stratami. Z drugiej strony, ponieważ Wil. Dyrekcja z braku otwartych wagonów dostarcza eksporterom wagony kryte, eksport drzewny napotyka na ogromne trudności. Do załadowywania bo-

wiem drzewa nadają się przeważnie wagony (tzwarte).

Pozatem stacje, kontrolujące ładowność wagonów, jako też wagi kolejowe nie stoją naogół na wysokości zadania. Stąd wynikają także anomalje, że na jednej stacji kolejowej funkcjonariusze kolejowi każą zrzucić z wagonów część drzewa, a na drugiej znowu przychodzą do wniosku, że przeciwnie, waga jest za mała.

Samo więc przez się rozumie, że w takich warunkach niema mowy o normalnym eksporcie.

Wszystkie te bolączki przedstawiciele Związku Kupców i Przemysłowców Drzewnych przedstawili na wspomnianej konferencji Prezesowi Wil. Dyr. p. Staszewskiemu, który ze swej strony obiecał wydać odnośne rozporządzenie, zmuszające do usunięcia takich braków jak złe wagi, nieodpowiednia kontrola i wreszcie brak wagonów otwartych. Z drugiej strony Związek Kupców i Przemysłowców Drzewnych ma zamiar zwrócić się w najbliższych dniach do Ministerstwa z memorjałem, wskazującym na konieczność przydzielenia Wileńskiej Dyrekcji większej ilości wagonów.

Niezależnie od tego wspomniany Związek, jako też odnośne władze będą się starały, aby do komisji w Warszawie, która rozdziela pomiędzy poszczególne Dyrekcje i Okręgi kontyngent wagonów weszło 2 ch przedstawicieli z Wileńszczyzny. Dotychczas bowiem z Wileńszczyzny w wspomnianej komisji nie było ani jednego przedstawiciela, gdy inne województwa mają ich tam po jednym albo nawet po dwóch. To jedno jest już wystarczającym dowodem jak upośledzona jest w dziedzinie przewozowej Wileńszczyzna. Zdan.

### KRONKA MIEJSCOWA.

— Ze Stow. Kup. Chrześcijan m. Wilna. Stowarzyszenie Kup. Przemysł. Chrześcijan otrzymało od Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie okólnik, wzywający do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w Targów Wschodnich, które się odbędą między 4 a 15 września r. b.

Równocześnie bowiem z Targami Wschodnimi odbędzie się w tym roku wystawa komunikacyjna obejmująca kolejnictwo, komunikację lądową, morską, rzeczną i lotniczą. Będzie to u nas pierwsza wystawa komunikacyjna mająca za zadanie wyudzielenie międzynarodowego znaczenia Polski jako kraju tranzytowego. Jako odrębne grupy na tegorocznych targach wschodnich zostaną zorganizowane targi nasienne, targ miodowy, targ hodowli bydła i trzody chlewnej, targ koni, owiec, drobiu, gołębi i królików, tudzież ogólnokrajowa wystawa koni.

Zwiedzający Targi korzystają z 66 proc. niższej kolejowej realizowanej przy powrotnej drodze ze Lwowa na podstawie karty zwiedzenia Targów. (i)

— Udział w wystawie warszawskiej Wil. Tow. Hod. Drobiu. Wileńskie Towarzystwo Hodowli Drobiu zostało zaproszone na wzięcie udziału w wystawie warszawskiej, która się odbędzie w końcu następnego miesiąca. (j)

### KRONIKA KRAJOWA.

— Zakusy przemysłowców węglowych. Wśród przemysłowców węglowych, którzy na skutek podpisania ogólnopolskiej konwencji węglowej, nie boją się już konkurencji innych, nie należących dotąd do konwencji koncernów, — mówi się coraz wyraźniej o podwyższeniu cen na węgiel.

Powiększone tendencje zwyżkowe spotkały się ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu ze stanowczym sprzeciwem. Gdyby mimo to koncerny węglowe zdecydowały się na zwyżkę cen, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ucieknęło się do przysługujących mu prawnie środków represyjnych, jako to cofnięcie ulg, przysługujących koncer-

**Róbcie w domu wina**  
z jabłek, jagód, żyta i t. p. Broszury, przepisy szczegółowe, drożdże różnych gatunków, prasy oraz przybory potrzebne znajdziecie w firmie Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, Zawalna 11-a. 5066

Kup i noś stale propagandowy żeton olimpijski. Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski.

## Wysokość zasiłków dla rodzin rezerwistów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Rada Ministrów, na ostatnim posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie, określające normy zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych na świadczenia.

Rodzina złożona z jednej osoby, ma otrzymać tytułem zasiłku w gminie wiejskiej 60 gr. dziennie, w miasteczkach i osadach 70 gr., w miastach zaś ponad 25 tys miesz. 90 gr.

Normy dla rodziny z 2 członków odpowiadają 70, 85 i 110 gr., zaś dla rodzin z 3 członków 80, 100 i 130 gr.

## Ceny w Wilnie z dn. 30-go sierpnia. 1927 r.

W hurcie.	
Ziemiopłody:	
Zyto za 100 klg.	39—40
Owies	38—39
Jęczmień browarowy	43—45
na kaszę	40—43
49—52	
Pszenica	
Oleje:	
lniany	2,10—2,30
pokost	2,20—2,30
makuchy	43—45
W detalu.	
Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	65—67
razowa	40—45
kartoflana	70—85
greczana	60—70
jęczmieńna	60—65
chleb pitlowy 50 proc. razowy	0,60—0,65
0,38—0,43	
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,50—2,70
cielęcina	2,70—3,50
baranina	2,20—2,60
wieprzowina	3,20—3,50
D r ó b:	
kury za 1 sztukę	3,00—6,00
kurczęta	1,00—1,20
kaczki żywe	5,00—8,00
kaczki bite	4,00—6,00
gęsi żywe	12,00—15,00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	15—18
Tłuszcze:	
ślonina kraj. 1 gat.	4,20—4,50
kraj. 2 gat.	3,80—4,00
smalec wieprzowy	4,80—5,00
R y b y:	
liny żywe za 1 klg.	3,60—4,00
liny snięte	2,50—2,80
karasie żywe	2,00—2,50
karasie snięte	1,50—1,80
szczupaki żywe	3,00—3,60
szczupaki snięte	2,00—2,30
okonie żywe	3,50—3,80
Ceny rynkowe.	
Nabiał:	
mleko za litr	0,30—0,35
śmietana za 1 litr	1,80—2,00
ser	1,50—1,70
masło niesolone	5,00—5,50
solone	4,20—5,80
masło deserowe	5,50—6,00
jaja za 10 sztuk	1,80—2,00
twaróg	1,00—1,20
Warzywa:	
kartofle za klg.	0,15—0,18
cebula klg.	1,20—1,40
szczaw klg.	0,10—0,15
sałata	0,10—0,15
marchew klg.	0,20—0,30
pietruszka pęczek	0,05—0,10
buraki klg.	0,15—0,20
ogórki młode dziesiątek	0,10—0,15
brokiew klg.	0,20—0,25
groszek klg.	0,30—0,45
gruch klg.	0,45—0,60
fasola klg.	0,25—0,30
kapusta świeża klg.	0,25—0,30

**Giełda Wileńska w dniu 30. VIII. r. b.**

	zad.	plac.	trans.
Ruble złote	4,74 1/2	4,73 1/2	—
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	51,10—51,80
Ziemsk. zł. 100	—	—	—

**Giełda Warszawska w dniu 30 VIII. b. r.**

Waluty i dewizy:		
	sprzedasz	kupno
Londyn	43,49	43,38
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35,05	34,96
Praga	26,51	26,45
Szwajcaria	172,52	172,09
Wiedeń	126,05	125,74

**Papiery procentowe:**

Dolarówka	57,75—57,00
Pożyczka kolejowa	102,00
5% konwersyjna kolej.	59,00
5% pożycz. konwers.	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
4 1/2 % ziemskie	55,50—56,50
8% warszawskie	73,75—73,50
5% warszawskie	59,00—60,00—59,00

**A K C J E:**

Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	137,00—135,00—135,50
Kukier	4,80
Węgiel	91,00
Nobel	48,00
Cegielski	38,50
Lilpop	29,00
Modrzewoj	8,85—8,70
Ostrowiec	87,00
Pocisk	2,12—2,15
Rudziński	57,50
Starachowice	61,75—60,00—60,50
Zawarcie	35,50
Zyrardów	17,00—16,75
Borkowski	3,10—3,08

— Ruch emigracyjny z Polski. Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego w ciągu miesiąca maja i czerwca r. b. wyjechało z Polski do krajów europejskich i pozaeuropejskich łącznie 15.066 emigrantów. Emigracja kontynentalna za ten okres czasu wynosi 6.475 osób, z tego do Niemiec wyjechało 4.807 os., do Francji 779, do Danii 346, do Rumunii 108. Emigracja zamorska wynosi 8.591, z tego do Kanady wyjechało 5.128, do Argentyny 1.655, do Stanów Zjedn. 1.035, do Brazylii 395, do Palestyny 166. W maju i czerwcu b. r. z krajów europejskich powróciło 1.025 os., z krajów pozaeuropejskich 801 osób.

## SPRAWY PODATKOWE.

Presja podatkowa na rolników. Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu przygotowało stanowcze zarządzenia, ażeby zalegając z całą bezwzględnością załączając podatki od rolników, którzy rozporządzają w chwili obecnej znacznymi środkami, o czym świad-

czą słaba podaż zboża i utrzymywanie się wysokich cen na nie, pomimo świetnego wyniku zbiorów tegorocznych.

# Więści i obrazki z kraju

## Wybory gminne do Rad Miejskich w Święcianach, Radoszkowicach, Podbrodziu, Wilejce pow., Głębokiem, Dziśnie i Dokszytach.

Akcja wyborcza do Rad Miejskich w pozostałych miasteczkach województwa wileńskiego, w których wybory jeszcze się nie odbyły jak w Święcianach, Radoszkowicach, Podbrodziu, Wilejce po-

## Poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Dokszytach.

W niedzielę dnia 28 sierpnia odbyło się poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Dokszytach, pow. dziśnieńskiego uruchomionej przez tamtejszą Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik”. Poświęcenia dokonał J. E. arcybiskup Jastrzykowski w obecności władz spółdzielni z ks. Cybulskim na czele, przedstawicieli Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych Ziemi Wileńskiej w osobach pp. Witwickiego, Turczynowicza, inż. Dębickiego i Łapyra oraz przy udziale zgromadzonych członków spółdzielni.

Po dokonaniu poświęcenia ks. arcybiskup wygłosił przemówienie, witał powstanie nowej placówki gospodarczej i zachęcając założycieli do dalszej wytrwałej pracy. Podkreślił przytem, że zadaniem duchowieństwa jest nie tylko dbać o podniesienie ducha religijnego ludności, lecz również w miarę możliwości przyczynić się do dobra bytu materialnego. Temi słowy jakby została publicznie przez władzę kościelną uznana i sankcjonowana niezmordowana kuletnia praca spółdzielcza dokszyckiego proboszcza ks. Cybulskiego na terenie „Rolnika” i Banku.

Odpowiedział w imieniu zebranych p. Witwicki, lustrator Związku Rewizyjnego, dziękując za poparcie, jakiego ruch spółdzielczy doznał od arcybiskupa i zaznaczając przytem, że spółdzielczość, dbając o zwiększenie dobra materialnego, równocześnie podnosi duchowy poziom swych członków, utrwalając w nich zasady wzajemnej pomocy, na chrześcijańskiej miłości bliźniego opartej.

Następnie ks. arcybiskup wdał się w rozmowę z kierownictwem mleczarni i zgromadzonymi członkami. Wyjaśniło się przytem, że mleczarnia mieści się we własnym, z własnych środków spółdzielni pobudowanym lokalu i że uruchomiona została w dniu 9 czerwca. Dostawa mleka, która się rozpoczęła od 60 litrów, z każdym dniem wzrasta i obecnie sięga 400 litrów dziennie. Dostawcami są przeważnie okoliczni drobni rolnicy. Na

**WOLKOWYSK. Olbrzymi pożar.** W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w majątku Strubnicy gm. pieskiej pow. wolkowskiego, wskutek którego na szkodę Bispinga Kazimierza, właściciela tegoż majątku, spalił się młyn parowy, rozmaite maszyny oraz narzędzia rolnicze i sterty ze zbożem. Ogółem straty wynoszą 214 650 zł. Budynki były asekurowane.

**AUGUSTÓW. Zabójstwo a potem utopienie.** Około wsi Bala-Solna, na lewym brzegu Niemna, znaleziono trupa kobiety nie wiadomego pochodzenia, lat około 28, włosy czarne, krótko ostrzyżone, ubranej w suknie koloru popielatego, w lakierkach czarnych, z blizną na lewym policzku pozostałą od operacji, narodowości żydowskiej. Sekcja wykazała, że denatka najprawdopodobniej została otruta, a następnie dla upozorowania samobójstwa wrzucona do wody.

**GŁĘBOKIE. Zabójstwo.** Na placu 3 Maja w Głębokiem listonosz Władysław Aleksandrowicz 4 wystrzelał z rewolweru zabił na tle porachunków osobistych Franciszka Statuta, m. ca m. Głębokiego. Aleksandrowicza zaarrestowano.

**BRASŁAW. Pożary.** We wsi Rumucie gm. opeskiej wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny i chlew Jana Korotkina. Straty wynoszą 850 zł.

— Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar we wsi Dania Buda gm. jodzkiej. Ogień zniszczył 2 stodoły ze zbiorami i narzędziami rolniczymi na szkodę Teodora i Ampleja Zujewów. Straty wynoszą 5.000 zł.

**TURGIELE, Dn. 25 bm.** we wsi Pogory gm. turgielejskiej, wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny i chlew z inwentarzem żywym na szkodę Marjanny Łozowiczowej. Straty wynoszą 4 500 zł. Ofiar w ludziach nie było.

**MICKUNY.** W zaśc. Burblinki gm. mickunskiej wskutek uderzenia piorunu spalił się dom mieszkalny Antoniego Maroicza. Straty wynoszą 1406 zł.

wiatowej, Głębokiem, Dziśnie i Dokszytach jest już na ukończeniu. Wybory odbędą się w dniu 4 września b. r.

Wybory władz magistrackich odbędą się 19 września b. r.

zapytanie ks. arcybiskupa, jak się zapatrują gospodarze na uruchomienie mleczarni, jedna kobieta z kol. Janki odpowiedziała, że mając u siebie dwie krowy, otrzymała w czerwcu za dwadzieścia dni dostawę czterdzieści kilka złotych, do tego zaś czasu dochód od mleka był całkiem nieznaczny.

Uroczystość poświęcenia zakończyła się wspólną dziatwą i odpiewaniem przez dziatwę piosenki „Płynię Wisła, płynię”.

Tegoż dnia po nabożeństwie w lokalu D. mu Ludowego odbyło się uroczyste walne zgromadzenie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, na porządek dzienny którego złożyły się powitania z powodu uruchomienia mleczarni, sprawozdanie zarządu za pierwsze półrocze 1927 r. i referat agronoma Łapyra o Związku Kontroli Obró. Ze sprawozdania zarządu wynika, że spółdzielnia na 1 lipca posiadała 16000 własnego kapitału i że w ciągu pół roku osiągnęła 3500 złotych czysty go zysku przy stopie kalkulacyjnej 7,5%. Sprawozdanie zostało przyjęte do zatwierdzającej władzy, przytem wyrażono podziękowanie zarządowi i szczególnie kierownikowi spółdzielni Wacławowi Żurawskiemu, którego umiejętnej i wytrwałej pracy spółdzielnia swój rozwój przeważnie zawdzięcza.

Na temże zebraniu zostały odczytane gratulacyjne depesze p. Kokocińskiego. Kierownika Oddziału Wileńskiego Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, p. Osieckiego, kierownika Wydziału Hodowlanego Związku Kółek i Org. Rolniczych i p. Rewkowskiego, dyrektora Centralnej Kasy Spółdz. Rolniczych.

Przykrzy zawód uczestnikom uroczystości sprawiła nieobecność specjalnie zaproszonego na ten dzień p. starosty, który nie tylko, że sam nie przybył, ale i w żaden inny sposób nie wyjawił swego stanowiska względem tak doniosłego dla życia powiatu faktu, jakim jest powstanie Mleczarni Spółdzielczej. Członek Spółdzielni.

**SOLECZNIKI.** We wsi Bołusze Małe gm. małego sołecznicznego wskutek uderzenia piorunu spaliły się stodoły ze zbiorami Franciszka Lachowicza, Malwiny Stankiewiczowej, Urszuli Sienkiewiczowej, Jadwigi Sienkiewiczowej i Bohdziana. Straty wynoszą 16.725 zł.

— Wskutek uderzenia piorunu spłonęła stodoła ze zbiorami na szkodę Agaty Rypmowej, zam. w zaśc. Pomurówka gm. m. sołecznicznego. Straty wynoszą 2.660 zł.

**RUDOMINO.** Wskutek uderzenia piorunu spłonęła stodoła ze zbiorami na szkodę Józefa Bąbula, zam. w zaśc. Kamionka, gm. radomińskiej. Straty wynoszą 3.000 złotych.

## Rozstrzelanie kobiety przywódcy bandytów.

Od dłuższego czasu postrachem wsi Cypury była pewna młoda Greczynka, nie licząca nawet jeszcze lat 30, która stała na czele bandy rozbójników. Niesłychanie odważna i bardzo urodziwa Leonora zaćmiła swoimi czynami nawet legendarnego Rinaldinięgo. Zaczęło się od napadów na poszczególne, położone samotnie, domy. Porywano bogatych gospodarzy albo ich dzieci i wypuszczano na wolność dopiero za wysokim okupem. Potem zaczęły się ataki na całe miejscowości. Wypisywano listy z pogroźkami a ci, którzy je otrzymali raczej płacili żądany okup, aniżeli mieliby się narazić na rabunek. Kiedy niekiedy wykonywano jakiś „wspaniałomyślny gest” jak przystało na tradycję „rycerskiego” bandytyzmu. To jąka biedna wdowa otrzymywała niespodziewany zasiłek, to znów pomagano w jakiś tajemniczy sposób choremu starcowi. Ale naogół

banda niewiele zajmowała się dobremi uczynkami a myślała przede wszystkim o swoich zyskach. Leonora była przedmiotem ogólnego zainteresowania, specjalnie zaś żandarmerji. Niejedną żandarm w walce ze śmiałą bandytką położył życie.

Nie można było tej szajki przychwycić. Rozbójnicy byli wszędzie i nigdzie, zjawiali się niespodziewanie, jakby wyrosli z pod ziemi, i znikali nagle w niewytłumaczony sposób. Zdrącoń pomiedzy nimi nie było, bo Leonora trzymała wszystkich żelazną ręką.

Wreszcie rząd wysłał silne oddziały wojska, którym po zaciętej walce udało się wykryć bandytów. Leonora i dwóch jej pomocników zostali skazani na śmierć i publicznie straceni.

Przywódczyni bandytów była pierwszą kobietą, na której na Cyprze wykonano karę śmierci.

# Ruch graniczny polsko-litewski.

Pomimo nieistniejącego oficjalnie ruchu granicznego między Polską a Litwą, ruch ten istnieje i szczególnie w miesiącach letnich osiąga punkt kulminacyjny. Wpływa na to stan posiadania obywateli Polski w pasie granicznym po stronie litewskiej i naodwrot.

Ruch ten Litwini uważają za nieoficjalny, gdyż, jak wiadomo, nie uznają również obecnej granicy z Polską, która została wytyczona na podstawie etnograficznych danych i swego czasu zatwierdzona przez Konferencję Ambasadorów w Paryżu. Polska natomiast uznala obecną granicę pomimo, iż szereg miejscowości zamieszkałych przez ludność wyłącznie polską, która oświadczyła się za Polską (nawet zbrojnie np. Szyrwinty) odeszło do Litwy.

Ze wykreślenie obecnej granicy polsko-litewskiej wypadło na niekorzyść Polski, najlepiej zilustrują poniżej podane cyfry.

W ostatnim kwartale przekroczyło za przepustkami granicę z Polski do Litwy na roboty rolne na gruntach własnych położonych po drugiej stronie granicy 23957 osób, podczas gdy z Litwy do Polski tylko 12109, czyli, że stan posiadania obywateli polskich za granicą, sądząc po ilości osób udających się na pracę nad granicą w Litwie, jest dwa razy większy, niż stan posiadania Litwinów w Polsce. To są grunta uprawne. Stan posiadania łąk i pastwisk zilustrują dane o przepędzaniu żywego inwentarza na paszę. I tak z Polski do Litwy przepędzono 54155 sztuk z Litwy 44260. W tym samym czasie wysiedlono z Litwy do Polski 234 osób z Polski 191.

Ruch graniczny legalny opierał się na przepustkach rolnych wydawanych przez starostwa graniczne z naszej strony i przepustkach wydawanych przez naczelników powiatów ze strony litewskiej. Ludność przekraczająca granicę zachowuje się nadzwyczaj lojalnie i nie było żadnego zatargu z władzami lub naodwrot. Co najciekawsze, że ludność ze strony polskiej z pewnością bojaźnią przekracza granicę, natomiast ze strony litewskiej upewniona, że nic złego się nie stanie.

Ruch nielegalny w porównaniu z granicą bolszewicką od czasu objęcia granicy przez K.O.P. powoli zupełnie zanika. W przeciągu ostatnich dwóch miesięcy przytrzymano 234 osoby za nielegalne przekroczenie granicy z Litwy do Polski. Zatrzymano 86 osób, które usiłowały nielegalnie przejść z Polski do Litwy. Trzykrotnie Litwini ostrzelali nasze patrole. Przytrzymano 2 dezertersów armij obcych i 3 policjantów litewskich. Najwięcej pracy przysparzają przemytnicy, rekrutujący się przeważnie z ludności zamieszkałej nad samą granicą i z tymi walka jest dość uciążliwa, wobec stosunkowo słabo liczebnie obsadzonej granicy z naszej strony. Wybryki Litwinów, jak przerzucanie wiech granicznych, psucie linii telefonicznych, wobec stanowczej postawy żołnierzy K.O.P-u zupełnie ustały.

**Dr. Jan Burak**  
Akuszerja i choroby kobiece  
**powrócił.**  
Zawalna 16, tel. 564. 5152-K

## Sensacje niepolityczne.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

# KRONIKA.

Sroda 31 sierpnia  
Dziś: Rajmunda W.  
Jutro: Idziego Op.  
Wschód słońca—g. 4 m. 44  
Zachód . . . . . g. 18 m. 29

## MIEJSKA.

**Zatwierdzenie protokołu ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej.** W dniu wczorajszym Urząd Województwa zatwierdził protokół z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, na którym między innymi postanowiono zaciągnąć 50000 złotych pożyczki dla Komitetu Odbudowy m. Wilna.

**Uchwała Magistratu.** W dniu wczorajszym na posiedzeniu prezydium Magistratu zostało ustalone, iż jeden i ten sam pracownik nie może zajmować w Magistracie dwóch różnych stanowisk. (S.)

**Zapas węgla dla elektrowni miejskiej.** Wobec podrożenia w ostatnich czasach węgla o 1 złoty na tonnie, Magistrat m. Wilna postanowił poczynić dla elektrowni miejskiej zapas węgla na przeciąg co najmniej 3 miesięcy. W związku z tem skierował do firmy „Progres” zamówienie na dostawę 1200 tonn węgla dla elektrowni miejskiej.

**Oferta P. T. E. Polskie Towarzystwo Elektryczne** złożyło ofertę na dostawę dla elektrowni miejskiej 4 motorów do kotłowni o sile 2,5 koni mechanicznych za sumę 3000 złotych. Magistrat ofertę powyższą przyjął. (S.)

**Wyróżnienie radcy prawnego Magistratu m. Wilna.** Dowiadujemy się, iż radca prawny Magistratu mec. Wacław Fedorowicz został zaangażowany przez Wileński Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego na stanowisko radcy prawnego tegoż Oddziału. Z dniem wczorajszym 29 m. mec. Fedorowicz objął to stanowisko, zatrzymując jednocześnie nadal stanowisko radcy prawnego Magistratu m. Wilna. (S.)

**Odgłosy powodzi.** W związku z onegdajszą powodzią na Popławach—Magistrat m. Wilna uznał za konieczne stawy będące własnością ojców Misjonarzy osuszyć. Jednocześnie zaś w dniu wczorajszym wysłał specjalną Komisję, która przeprowadziła na miejscu badanie, strat budowlanych poniesionych przez Magistrat. (S.)

**Nowy Związek Pracowników Miejskich.** Jak nas informują prezydent m. Wilna p. mec. Folejewski zatwierdził w dniu wczorajszym statut nowopowstałego Związku Pracowników Miejskich.

**O księgi stanu cywilnego.** Dowiadujemy się, iż miejscowi wolnościciele postanowili poczynić w Magistracie m. Wilna starania o zaprowadzenie ksiąg stanu cywilnego. (I)

## Z KOLEI.

**Trzech miesięczne kredyty na przewóz węgla.** Władze kolejowe zawiadomiły, iż dla ułatwienia w zaopatrywaniu się w węgiel w miesiącach letnich w bieżącym roku, przyjmowane są na

zgłoszone żądania za odpowiednim ubezpieczeniem trzech miesięczne kredyty należności przewozowych za przeszły kwartał nadchodzącego we wrześniu roku bieżącego.

Sumy kredytowane jeszcze w sierpniu r.b. są płatne w dniu 3 listopada r.b., zaś sumy kredytowane we wrześniu r. b. mają być wyrównane dnia 3 grudnia r. b. w raz z procentami ustalonymi od kredytów przewozowych. (j)

**Zmiany w taryfie osobowej.** Od dnia 1 września r.b. zostanie wprowadzony nowy wykaz odległości taryfowych, opracowany przez Ministerstwo Komunikacji, znacznie skrócony w porównaniu z dotychczasowym wykazem.

Zmiany odległości nastąpiły z powodu przeliczenia odległości po nowej linii oraz zmiany sposobu przeliczenia przez węzeł warszawski i wskutek rewizji dawnych pomiarów odległościowych. Wynikiem tego naprzykład odległość od Wilna do Warszawy głównej zmniejszyła się o 4 kilometry. Do Baranowicz i stacji leżących za Baranowiczami zmniejszyła się o 12 km. Natomiast do Landwarowa odległość będzie o 1 kilometr większa i t. p.

Wykazy odległości można nabywać w Dyrekcji Kolejowej.

**Bilety kolejowe do Rosji.** Z dniem 15 września r. b. ma być wprowadzona taryfa w komunikacji osobowej między Polską, a Rosją. W poszczególnych relacjach będą wprowadzone bezpośrednie bilety do stacji kolei sowieckich. Tak naprzykład w Wilnie będą sprzedawane bilety do Moskwy i do St. Niogorełoję w kierunku przez Stolpce. Z chwilą podjęcia ruchu osobowego przez punkt graniczny Olechnowicze również do Mińska i Moskwy. (c)

**Jeszcze o braku wagonów.** W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Staszewskiego z udziałem przedstawicieli kupców przemysłu drzewnego w gmachu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej odbyła się konferencja w sprawie braku wagonów na eksport drzewa. Na powyższej konferencji p. inż. Staszewski wyjaśnił, iż, pomijając powody natury technicznej, brak dostatecznej ilości wagonów pod wywóz drzewa położony można również na karb niedostatecznych stacji w Ministerstwie Komunikacji Związku Przemysłowców Leśnych. Ze swojej strony p. inż. Staszewski przyrzekł poczynić starania w sprawie zwiększenia kontyngentu wagonów na eksport drzewa. (i)

## OPIEKA SPOŁECZNA.

**Nowe Ustawodawstwo Emigracyjne.** Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o emigracji, wniesiony przez ministra pracy i opieki społecznej. Projekt powyższego rozporządzenia składa się z 9 rozdziałów, traktujących o

emigracji w ogólności, o władzach emigracyjnych, o Państwowym Radzie Emigracyjnej, o kredycie państwowym, przeznaczonym na cele opieki nad emigrantami, o przedsiębiorstwach, trudniących się przewozem emigrantów, o osadnictwie, o najmowaniu robotników do pomocy zagranicą, o postanowieniach karnych; ostatni rozdział zawiera przepisy końcowe i przejściowe.

W projekcie w szczególności zwrócić należy uwagę na określenie pojęcia emigranta. Określenie to ujęte jest w sposób, dający możliwość korzystania z dobrodziejstw emigracyjnych norm ochronnych bardzo szerokiemu ogółowi osób, pragnących wyjechać zagranicę, w celu podjęcia pracy zarobkowej na obczyźnie; przepisy emigracyjne rozciągają się również i na te osoby, które razem lub nawet później udają się zagranicę dla połączenia się z głową rodziny.

Projekt rozporządzenia szczegółowo precyzuje pojęcie agitacji emigracyjnej; zawiera kategorię zakaz uprawiania jej i w związku z tem usuwa nieupoważnione przez państwo pośrednictwo w sprawach emigracyjnych. Projekt rozporządzenia przeprowadza ściśle reglamentację wszystkich stosunków, w jakie musi wejść emigrant dla skutecznego zamiaru emigracji, a więc działalności towarzystw okretowych, najmowania robotników do pracy zagranicą i t. p. Nie ograniczając się do wprowadzenia norm ochronnych i odpowiedniego zorganizowania władz emigracyjnych oraz współpracy z innymi ministerstwami projekt rozporządzenia przewiduje nadto okazanie pomocy emigrantom, wprowadzając osobne fundusze na cele opieki nad wychodźcami.

## Z MUZYKI.

**W nadchodzącą niedzielę w ogrodzie Bernardyńskim** grać będzie orkiestra wojskowa. Dowiadujemy się, iż w nadchodzącą niedzielę w ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się sejmik muzyczny w wykonaniu jednej z wojskowych orkiestr wileńskich. Fakt ten powitać należy z uznaniem, ponieważ niedołączone wykonanie programu przez gimnastycznie sportowe Towarzystwo „Sokół” dało się już dotkliwie we znaki wrażliwej na piękno muzyczne publiczności. To też frekwencja publiczności na porankach w ogrodzie Bernardyńskim od chwili zapoczątkowania koncertów T-wa „Sokół” znacznie się zmniejszyła. (s)

**Z Konserwatorium muzycznego.** Sekretarjat Konserwatorium (ul. Dominikańska 5) przyjmuje zapisy od g. 4 — 7. Początek zajęć dn. 1 września.

**Z nowozaangażowanych sił do personelu nauczycielskiego** zaproszono: prof. Cecylję Krewer (klasa fortepianu) oraz prof. Koseckiego (klasa klarnetu).

## LOTNICZA.

**Posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP.** Wczoraj dnia 30 bm. w lokalu Spółdzielczego Banku dla Handlu i Rzemiosł odbyło się zebranie

członków Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P., w celu omówienia szczegółów organizacji IV Tygodnia Lotniczego, który, jak wiadomo, odbędzie się od 4 do 11 września r. b.

Sprawozdanie z posiedzenia podamy w numerze następnym.

## Z POGRANICZA.

**Strzały na granicy litewskiej.** Przed paru dniami strażnicy K.O.P. byli świadkami jak pograniczna straż litewska stojąca w rejonie wsi Mogilinki ostrzeliwała kobietę usiłującą przejść granicę od strony litewskiej. Wynik tych strzałów jak również nazwiska kobiety dotychczas nie ustalono. (i)

## ROZNE.

**Rodzina ś. p. K. Wimbora** otrzymała posiadłość ziemską. Powstały w swoim czasie Komitet Obywatelski dla zaopiekowania się rodziną ś. p. komisarza rządu K. Wimbora, dotychczas zebrał na swoje cele 21,500 złotych.

Na ostatnim swem posiedzeniu Komitet postanowił zakupić dla osieroconej rodziny małą posiadłość ziemską Karaciszki w powiecie wileńsko-trockim.

W związku z powyższą uchwałą wyjechała do Karaciszek specjalna Komisja wydelegowana przez Komitet Obywatelski. (cz.)

**Otwarcie roku szkolnego w więzieniu Stefańskim.** Zgodnie z tradycją lat ubiegłych w dniu 26.VIII r. b. nastąpiło uroczyste otwarcie roku szkolnego w szkole więziennej. Punktualnie o godz. 11-ej skromniutki kapłanek zapelniała się więźniami mającymi uczęszczać na naukę. Mszę św. celebrował miejscowy kapłan ks. gwardjan Wilk, przy akompaniamencie organów zbudowanych przez więźniów. Skromna uroczystość zakończona została inauguracyjnym odczytem w nowej obszernej sali wykładowej, wygłoszonym przez miejscowego nauczyciela. Uświetnił swą uroczystość obecnością p. prokurator Sądu Okręgowego Halicki, który w towarzystwie p. Urbanowicza Bolesława—naczelnika więzienia, interesował się sprawą akcji kulturalnej w więzieniu, biorąc udział wraz z resztą personelu w nabożeństwie i podczas odczytu.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Ostatnie przedstawienie „Malaństwa”. Dziś o raz ostatni ukazuje się świetne Nicedem’ego „Malaństwo”.

## Radjo.

ŚRODA 31 sierpnia.  
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnal czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.  
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram.  
16.30. Audycja dla dzieci.  
17.00. Nadprogram i komunikaty.  
17.15. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry kinematografu „Casino” pod dyr. Adama Furmańskiego.  
18.35. Komunikaty P. A. T.  
18.50. Odczyt p. t. „Zyd bohater” (Berek Josielowicz) wygi. prof. Henryk Mościcki.

19.15. Rozmaitości wywopie p. L. Laniński. Komunikat Tow. Zachęty Hod. Koni.  
19.35. Odczyt p. t. „Zawód leśnika” wygi. inż. Aleksander Klimkiewicz.  
20.00. Komunikat rolniczy.  
20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim.  
22.00. Komunikat policji. Sygnal czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.

## Skutki używania rynny jako uziemienia.

W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki uderzenia piorunu w nieodpowiednio uziemione anteny. Niewłaściwość te miały miejsce specjalnie tam, gdzie jako uziemienie użyto rynny bez poprzedniego zbadania jej oporu. Okazało się, że rynna, o ile posiada mały opór elektryczny może służyć jako przewodnik uziemienia dla elektryczności atmosferycznej. W rzeczywistości zaś rze nie są wykluczone śnie uszkodzenia domu, a nawet pożar, wywołany wyładowaniami atmosferycznymi.

Najodpowiedniejszym uziemieniem są rury wodociągowe, leżące poza obrębem samego budynku, z którymi należy łączyć przewodniki antenowe.

## Na wileńskim bruku.

**— Udušenje się dz ecka.** Łowicki Kazimierz zam. Dzielna 12, zameldował policji o uduśczeniu się jego dziecka liczącego 26 dni.

**— Podrutek.** Rakowicz Z. fia na schodach w domu nr. 1 przy ul. 3-go Maja znalazła podrutka w wieku około 2 tygodni, płci męskiej, którego umieszczono w przyt. Dzieciątka Jezus.

**— Kradzieże.** Józefowi Sobolewskiemu zam. Płaskowa 7, skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 400 zł. Kradzieży dokonali nieznan sprawcy za pomocą wejścia przez otwarte okno.

**— Amroże wcz.** Weronika zam. Konńska 22, zameldowała policji o kradzieży palta jesiennego i innych rzeczy ogólnej wart. 60 zł. przez koleżankę swoją Malinowską Jadwigę zam. we wsi Skorbucina pow. wil. trockiego, którą zatrzymano.

**— Górskiej Stefani** zam. Konarskiego 45, skradziono maszynę do szycia wart. 200 zł. Sprawcą kradzieży Szypczyca Antoniego zam. Ludwisarska 14, ujęto. Maszynę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

## Rozmaitości.

### Wartki język mazowski.

Sala sądowna jest nierazko widowiskiem humorystycznych epizodów. Nie pozabawiony typowej wiedeńskiej dobroduszości był wywadek, i ki niedawno zdarzył się przy t. zw. „pyskowie” przed sądem w Grinring. Pewna kumoszka, oskarżona o obrządź czi przez swoją sąsiadkę przez rozwieszenie o niej krzywdzących plotek, na pierwszej rozprawie dała tak obfity upust swojej wymowie, że sędzia nawołując ją do powstrzymania wartykłego języzka, użył następującego popularnego w Wiedniu zwrotu:

— Jak widzę, to pani darmo daje jeść swej buzi; jak się pani trochę przeprosi w areście, to będzie mniej skłonna do puszczania buzi na pytel.

Następnie celem przesłuchania nowych świadków odczytał rozprawę. Jakież było jego zdziwienie, gdy w drugim terminie gadałtwa kumoszka zjawiała się z dwoma obłrzymiemi nadołowanemi prowiantem koszami, na obu rękach.

— Co to ma znaczyć? — zapytał sędzia.  
— A no nic—odpowiedziała kumoszka, nie tracąc kontenansu.—Przyniosłam sobie tylko trochę jedzenia, abym, jeśli pan sędzia mnie zasądzi, miała czem utrzymać moją buzię w pełnym ruchu!

### Strapiony kaznodzieja.

Wysłuchawszy kazania znakomitego kaznodziei, słynny humorysta amerykański, Marek Twain, oświadczył mu, że ka-

zanie było bardzo piękne, ale on czytał już to wszystko słowo w słowo.

Oburzony kaznodzieja zaprzeczył temu st-nowczo, ale Marek Twain mocno stawiał przy swoim i strapił mocno mówcę oświadczeniem, że przysięma książkę, w której czytał je go kazania.

I dotrzymał słowa, nazajutrz bowiem kaznodzieja otrzymał od niego—słownik.

## Nowości wydawnicze.

**Józef Żmigrodzki: Nowogródek i jego okolice.** Natł. Tow. Krajonawczego w Nowogródku 1927.

Jest to pierwszy bodaj rzetelnie opracowany przewodnik po Ziemi Nowogródzkiej, będący ponownem obszerniejszym opracowaniem wydanej przez tegoż autora przed kilku laty broszurki p. t. „Nowogródek”.

Po zwiększonym zarzysie dziełowi kraju daje p. Żmigrodzki przegląd najważniejszych zakładów Nowogródka i okolic—w porządku alfabetycznym nazw miejscowości. Dwie mapki doskonale ułatwiają orientację, a kilkanaście fotografii pozwoli czytelnikom, nieznanym tego kraju, powziąć pewne o nim wyobrażenie.

Dla turystów, którzy dzięki otwarciu schroniska nad Świerżką, coraz liczniej zwiędzać będą rodzinie strony twórcy „Pana Tadeusza” książeczka p. Żmigrodzkiego stanie się niezbędnym towarzyszem wycieczek. (tt)

## SPORT.

### Dalsze wyniki Olimpiady Słowiańskiej w Belgradzie.

W pływaniu na 100 mtr. stylem dowolnym dla panów Senjanowicz (Jugosławia) 1:09.2, Kuncewicz 1:17.8 piąty, Matysiak szósty, 100 mtr. panie: Roje (Jugosławia) 1:29.5, Tratowa piąta, Schonfeldówna szósta.

1500 mtr. stylem dowolnym Anto (Czechosł.) 23:04, Kratochwiła czwarty 25:29, Matysiak piąty, 200 mtr. panowie: Janik (Czechosł.) 3:13.6, drugi Jurkowski 3:17.8, trzeci Kotkowski. Dla pań: Brabcova (Czechosł.) 3:41.2, druga Kajzerówna 3:41.8. Skoki z trampoliny dla panów: Balsz (Czechosł.), Maerz czwarty, Kott siódmy. Panie: Kroneigerova (Czechosł.).

W biegu drużynowym pań na 400 mtr.: Jugosławia 6:28.1, Czechosłowacja, Polska 7:31. Bieg drużynowy na 800 mtr. dla panów: Czechosłowacja 10:48.1, Jugosławia, Polska 12:30. Mecz piłki wodnej: Jugosławia pokonała Polskę 8:0, Czechosłowacja — Jugosławia 2:2. W ogólnej klasyfikacji Czechosłowacja 242, Jugosławia 174, Polska 94.

**Mistrzostwo pływackie Wilna** na rok 1927 zdobył Z. A. K. S. 20 punktami przed W. T. W. (16 punkt.) i A. Z. S. (8 punkt.).

### Polityka w sporcie.

Recenzent sportowy „Dziennika Wil.” w notatce o zawodach pływackich pominał zupełnie milczeniem Z. A. K. S., który faktycznie był w tym dniu zwycięzcą w ogólnej punktacji klubowej (9), a wychwał natomiast nadmiernie Wil. T. W., które zajęło drugie miejsce. Z notatki tej każdy mniej zorientowany w stosunkach sportowych czytelnik mógłby nabrać przekonania, że to W. T. W. było zwycięzcą, a nie Z. A. K. S.

Czyż to nie jest karygodna politykomanja w sporcie.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych  
p. f. „PAPIER” S-ka Akc.  
WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501.  
5031  
**NA SEZON SZKOLNY**  
poleca pp. Detailistom i Spółdzielcom wielki wybór materjałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.  
Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów introligatorskich.  
Wylączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Loszożyński i S-ka i innych Fabryk.

**INTERNAT**  
dla pańienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie  
otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ulicy Wielkiej Nr. 15, m. 1.  
Tudzież **PRZEDSZKOLE** dla dzieci od 4—7 lat.  
Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godziny 10—12 rano i od 2—5 popołudniu. 5056 0

4-to oddz. Szkoła Początkowa  
**Haliny Siewiczowej**  
ul. Uniwersytecka 1.  
przyjmuje zapisy dzieci od lat 7-miu do 12-tu codz. od 10 do 12 w poł., oraz od 4—6 wiecz. Egzamina 30 i 31 b. m. 5160—G

Kino-Teatr „Helios”  
Wileńska 38.  
**„WTÓR”.**  
PAMIĘTAJCIE!  
Polski Powielacz „WTÓR”  
Warszawa, Krucza 36,  
oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód—  
3000 kopij z jednego oryginału.  
Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.  
Cena złot. 160.— za komplet.  
„WTÓR”, Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29 5109

Dama z dypl. Institut de Beauté Kéva Paris  
przyjmuje w Wilnie, ul. Mickiewicza 37—1, telefon 657, od godz. 9—2.  
Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczki, plam na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów „Masque au Marie”, ostatni wynalazek dla natychm. odświeżania koloru cery. Leczenie włosów od wypad. i łupieżu. WZP. 58 5113—J

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Premjera! NA SCENIE: Ulubieniec publ. wileńsk jedyny w swoim rodzaju muzyk-humorysta-wirtuoz NA EKSTRANIE: Wielka **Zygzaki miłości.** W rol. gł. uroczą Marion Nixon i Pat O'Malley. Dzikie z wierzęta! Niewidziana w Europie arenal Przeoych! Wystawa! 5159-K

**Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.**  
Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dn. 26 stycznia 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe: 1) na obszarze około 87,20 ha gruntów nadołowych należących do gospodarzy wsi Bachiry, gminy hermanowickiej, powiatu dziśnieńskiego, gminy hermanowickiej, powiatu dziśnieńskiego, 2) na obszarze około 43,60 ha gruntów w nabytych przez gospodarzy teje wsi z majątku lhumienowo, 3) na obszarze około 26,16 ha gruntów w otrzymanych przez gospodarzy wsi Bachiry z zlikwidowanego serwitutu pastwiskowego, przysługującego im w uroczysku Horbuny, teje gminy i powiatu, własność Abrama Kotlera, 4) na obszarze około 10,90 ha gruntów uroczyska Horbuny teje gminy i powiatu, własność Abrama Kotlera, jako nabywanych przez gospodarzy wsi Bachiry, 5) na obszarze około 19,62 ha gruntów teje uroczyska Horbuny, włączonych do terenu scaleniowego celem zniesienia sachownicy zewnętrznej, łącznie na obszarze około 187,48 ha.  
Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 30 kwietnia 1927 r. 5158/1251/VI

**KSIAZKI SZKOLNE**  
nowe i używane  
oraz  
materjały piśmienne.  
KSIĘGARNIA  
**K. RUTSKIEGO**  
Wileńska 38 (dawn. Wielka 66).  
5154-w

**Feliks Amors.** W rol. gł. uroczą Marion Nixon i Pat O'Malley. Dzikie z wierzęta! Niewidziana w Europie arenal Przeoych! Wystawa! 5159-K

**Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.**  
Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3-go marca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 214 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Nowy-Kurzeniec, gminy kurzenieckiej, powiatu wilejskiego.  
Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 28-go maja 1927 roku. 5157/1250/VI

**Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.**  
Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w d. 30 września 1926 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe: 1) na obszarze około 40 ha gruntów nadołowych, należących do gospodarzy wsi Rogożyski, gminy solecznickiej, powiatu wileńskiego i 2) na obszarze około 12 ha gruntów z majątku Mate-Soleczniki, własność Aleksandra Mianowskiego, teje gminy i powiatu, łącznie na obszarze około 52 ha.  
Orzeczenie to uprawomocniło się dn. 18 czerwca 1927 r. 5156/1253/VI

**Bluro Elektro i Radjo-Zginal** wilk 6 miesięczny. Wabi się techniczne D. Wajmana, „Bob”. Uprasza się odpowiedzieć za wynagrodzeniem Tatarska 11—1. Przywłaszczanie będzie ścigane sądownie. 5127—1

**Plac na Zwierzycu**  
250 s. kw. sprzedamy za 3000 złotych.  
Wileńskie Biuro Komisowo — Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5132—B